10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„NIEMA PRZESZŁOŚCI I NIEMASZ LEGEND. JEST TO CO JEST W NAS I CO CZYNIMY. CAŁA PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ W NAS BYĆ POWINNA".

Stefan Żeromski „Sułkowski"

Nr. 254 A — Warszawa, poniedziałek 16 sierpnia 1937 r. — Rok XII

Obchody święta 15 sierpnia

Koncentracja Stronnictwa Narodowego

Młodzi Obozu płk. Koca na magistrackich autach

W niedzielę odbyła się w Warszawie koncentracja Stronnictwa Narodowego. O godz. 9-ej rano w Katedrze św. Jana odprawiono nabożeństwo, poczem odbył się pochód przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i Aleje Ujazdowskie, gdzie defiladę przyjmowali pp. red. Sacha, red. Giertych i mec. Trajdos. Następnie pochód ulicą 6-go Sierpnia przeszedł na Marszałkowską, a stąd Królewską, Wierzbową, Placem Teatralnym i Senatorską udał się na Rynek Starego Miasta.

Na rynku uczestnicy demonstracji ustawili się w czworobok, a redaktorzy Giertych i Sacha wygłosili przemówienia, w których podkreślili, że Stronnictwo Narodowe stanowi zorganizowany naród. Po przemówieniach zebrani odśpiewali „Hymn Młodych", poczym o godz. 16-ej rozeszli się do domów.

W czasie przemarszu pochodu przez ulice miasta publiczność wznosiła okrzyki na cześć ONR, miejscami podchwytywane przez uczestników pochodu.

Doszło do kilku incydentów z młodymi obozu płk. Koca, którzy jeżdżąc na autach magistrackich propagowali swe wydawnictwa. Na Rynku Starego Miasta doszło do zajścia z prowokatorem komunistycznym, który otrzymał należytą nauczkę.

Należy zaznaczyć, że koncentracja obejmowała członków Stronnictwa z okręgu warszawskiego. Najliczniej wystąpiło Str. Narodowe z pow. Wysoko - Mazowieckiego — grupa warszawska była stosunkowo nieliczna.

Ogółem uczestniczyło w pochodzie około 5000 osób. W zeszłym roku koncentracja Stronnictwa Narodowego była liczniejsza.

UROCZYSTOŚĆ OFICJALNA

O godz. 9.30 w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Rogacki.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz. Świątynię tłum nie wypełniły delegacje korpusu oficerskiego oraz delegacje poszczególnych oddziałów wojskowych.

Przed kościołem w szyku zwartym ustawiły się oddziały wojskowe, związku rezerwistów i Strzelca.

Po nabożeństwie zebrane oddziały przedefilowały przy dźwiękach orkiestry przed dowódcą O. K. gen. Trojanowskim, po czym odbyło się uroczyste złożenie wieńca od armii na grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach popołudniowych z okazji dzisiejszego obchodu, odbyło się w stolicy szereg zabaw.

O godz. 8 rano J. E. ks. Nuncjusz Apostolski, msgr. Cortesi odprawił w bazylice Serca Jezusowego na Pradze nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo w 1920 r.

OBCHODY LUDOWE

W licznych miejscowościach prowincjonalnych odbyły się obchody święta czynu chłopskiego, urządzane przez Stronictwo Ludowe, oraz obchody Stronnictwa Narodowego. W szeregu miejscowościach deszcz przeszkodził manifestantom.

Poszukiwania Lewoniewskiego

Amerykańska ekspedycja lotnicza

LOS ANGELES 15. 8. Władze sowieckie, według agencji Havasa, zwróciły się do lotnika amerykańskiego Matterna, by objął kierownictwo nad poszukiwaniami zaginionych lotników sowieckich. Mattern rozpoczął niezwłocznie przygotowania do ekspedycji lotniczej.

Prasa przypomina, iż lotnik amerykański został uratowany przez Lewoniewskiego w r. 1933, kiedy wydarzył mu się wypadek podczas lotu nad Syberią.

Jak zmarnowano 150.000 zł.?

Skandaliczna gospodarka w spółdzielni „Detur"

Lichwiarskie pożyczki i czeki bez pokrycia

Działacze społeczni, czy nabieracze społeczni?

Znany jest na bruku warszawskim „radykalny" i „sanacyjny" działacz „pracowniczy". p. Stefan Gacki, rzekomo dziennikarz. Pan ten przy pomocy Instytutu Oświaty Pracowniczej i Funduszu Pracy powołał do życia spółdzielnię „Detur", której prezesem był od dnia 1 lipca 1934 r. do dn. 7 lipca roku ubiegłego, po czym ustąpił a miejsce jego zajął ... rodzony ojciec, Klemens Stefan Gacki.

LICHWA

Gospodarka tej spółdzielni zasługuje na uwagę. Fundusz Pracy wypłacił jej dotychczas za pośrednictwem „Instytutu Oświaty Pracowniczej" 116 tys. zł. subwencji. Spółdzielnia miała dostarczać pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym. W rzeczywistości głównym jej zajęciem było udzielanie kredytów na pobyt w uzdrowiskach. Liczono przy tym odsetki lichwiarskie, które wraz z dodatkowymi opłatami przekraczały 30 procent rocznie.

W rachunkowości tej spółdzielin panuje taki bałagan, że nie ma jeszcze zamknięć za rok 1936-ty. Bałagan ten doprowadził do wystawiania czeków bez pokrycia. Rzecz charakterystyczna, że członkom władz spółdzielni udziela się kredytów wycieczkowych na zupełnie innych warunkach niż zwyczajnym członkom spółdzielni. Płacą oni niejednokrotnie wraz z kosztami jedynie 8 procent rocznie za kredyty na pobyt w letniskach.

JAK TO NAZWAĆ?

Ale były i gorsze skandale: oto puszczono w obieg weksle członków, którzy w ogóle pożyczki na wyjazd uzdrowiskowy nie otrzymali. Zdarzały się wypadki udzielania zwykłych pożyczek gotówkowych, za wniesieniem jakiejś dodatkowej „opłaty manipulacyjnej".

MARNOTRAWSTWO

Instytut Oświaty Pracowniczej dał również ze środków Funduszu Pracy 41.885 zł. Biuru Powierniczo - Rozrachunkowemu. Trudno ustalić, co się stało z tymi pieniędzmi z powodu braku należytej rachunkowości. Początkowo nie było ustalone czy kwoty wypłacane przez Instytut obu spółdzielniom są pożyczką czy subwencją. Dopiero niedawno ustalono, że są to bezzwrotne darowizny.

PIJATYKI ZA PUBLICZNE PIENIĄDZE

Jak wesoło gospodarował zarząd spółdzielni „Biuro rachunkowo - powiernicze", widać z następujących faktów. W pierwszym okresie działalności spółdzielni, obejmującym 13 miesięcy, spółdzielnia miała wpływów z działalności gospodarczej przewidzianej statutem 2.679 zł. ale za to były subwencyjki Funduszu Pracy w kwocie 41885 zł. Można więc było kupić dla biura efektowne klubowe meble kosztem wielu tysięcy złotych, wydać na oddział w Łodzi przeszło 6 tysięcy złotych, pozakładać na koszt spółdzielni telefony w prywatnych mieszkaniach dwóch działaczy i pokrywać z funduszów spółdzielni słone rachunki restauracyjne za różne pijatyki.

Trzeba po prostu stwierdzić, że na obie „spółdzielnie" przepaskudzono 150 tys. złotych z funduszów publicznych, nie osiągając celu, jaki im przyświecał, to jest zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych.

W następnych numerach zajmiemy się bliżej poczynaniami innych „działaczy" pracowniczych.

Mocarstwa nie płacą

składek na komitet nieinterwencji

LONDYN, 15. 8. Ambasador brytyjski w Hiszpanii sir Chelton przybywa w przyszłym tygodniu do Londynu przez Hendaye i odbędzie w Foreign Office szereg rozmów na temat sytuacji hiszpańskiej.

Co się tyczy komitetu nieinterwencji, to nie należy przypuszczać, aby zebrał się on przed dwoma tygodniami. Na apel brytyjski, by państwa zalegające ze składkami do kasy komitetu, uiściły zaległość, odpowiedziały jedynie na razie mniejsze mocarstwa, z których szereg wpłaciło w ubiegłym tygodniu swe udziały. Natomiast pięć większych mocarstw jeszcze w dalszym ciągu zalega z należnością.

Po bombardowaniu koncesyj międzynarodowych

Japonia niszczy lotnictwo Chin

SZANGHAJ, 15. 8. Władze chińskie są jeszcze pod wrażeniem wczorajszych incydentów, które mogą im poważnie zaszkodzić. Dochodzenie oficjalne trwa jeszcze, ale już teraz jest pewnym, że zbombardowanie koncesji międzynarodowej przez lotników chińskich było następstwem wypadku, a nie aktem świadomym. Istnieją w tej sprawie dwie hipotezy: chińska agencja Central News przypuszcza, iż bomby spadły przypadkowo po odniesieniu ran przez lotnika chińskiego i uszkodzeniu mechanizmu, utrzymującego pociski. Według drugiej hipotezy bomby chińskie spadły na teren koncesji międzynarodowej z powodu nieostrożności i niedostatecznego doświadczenia lotnika chińskiego, który chciał zbombardować okręty japońskie.

UBOLEWANIE CHIN

SZANGHAJ, 15. 8. Przedstawiciel chińskich władz wojskowych wyraził ubolewanie z powodu bombardowania przez samoloty chińskie koncesji międzynarodowej.

Czian-Kai-Szek postanowił rzekomo oddać pod sąd wojenny lotników chińskich, ponoszących winę za bombardowanie koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

940 ZABITYCH

TOKIO, 15. 8.

Według agencji Domei, podczas wczorajszego bombardowania koncesji międzynarodowej przez samoloty chińskie w Szanghaju, w koncesji francuskiej zginęło od bomb 445 osób, a 821 odniosło rany. W koncesji międzynarodowej jest 495 zabitych i 600 rannych.

SPRZECZNE KOMUNIKATY

SZANGHAJ, 15. 8. Chińska agencja Central News donosi, że ataki japońskie, skierowane przeciwko Nankou, trwające od 3-ch dni, zakończyły się niepowodzeniem. Oddziały japońskie wycofały się w kierunku Czang-King prowincji Hopei o 10 klm. na południowy wschód od Nankeu. Straty japońskie rzekomo przewyższają tysiąc zabitych i rannych. W ręce Chińczyków dostało się podobno 6 czołgów japońskich.

TIENTSIN, 15. 8. Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego oświadczył dziennikarzom, iż straty japońskie w bitwie pod Nankeu wyniosły 9 zabitych i 60 rannych.

Wódz komuny - złodziej

PARYŻ, 15. 8. „Liberté" przynosi interesujące szczegóły o działalności osławionego delegata francuskiej partii komunistycznej w Hiszpanii, deputowanego André Marty, przezwanego „rzeźnikiem z Albacete". Deputowany Marty, który był komisarzem politycznym brygady międzynarodowej, dzięki bezwzględności z jaką występował wobec ochotników cudzoziemskich zdobył sobie wyjątkową niepopularność. Ostatecznie francuska partia komunistyczna wysłała do Albacete deputowanego komunistycznego z Marsylii Billoux, który zażądał odwołania Marty'ego, zwłaszcza, iż wykryto jednocześnie popełnione przez niego nadużycia finansowe. Marty ma wyjechać do Rosji Sowieckiej.

Zadanie do spełnienia

Niedoceniane przez wiele wieków polskie morze zdobyło już sobie w życiu naszego narodu należyte znaczenie, sprzęgając się z nim politycznie, gospodarczo i przede wszystkim uczuciowo. A hasło kaszubskiego poety, że „nima Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polsci" weszło na stałe w skład podstawowych zasad wyznawanych przez wszystkich bez wyjątku Polaków".

Z szczególnie gorącym uczuciem odnosi się do morza polskiego młode pokolenie. Uczyniwszy z szerokiego dostępu do Bałtyku i pełnego wykorzystania morza polskiego niewzruszony kanon polskiej polityki zagranicznej i gospodarczej, — widzimy w falach morskich, obmywających polskie nadbrzeża w Gdańsku, Gdyni i Helu, — wyrazisty symbol Polski Wielkiej i Potężnej. I dlatego nie przypadkowo jedynie pierwszy wielki zjazd Obozu Wielkiej Polski w 1930 roku miał miejsce właśnie w Gdyni, budującym się drugim polskim porcie.

Z drugiej strony wytężone tempo dzisiejszego zbiorowego życia wysunęło na jedno z pierwszych miejsc polityki społecznej zagadnienie należytego odpoczynku i zdrowotnego wytchnienia po całorocznej pracy, — dostępnego dla najszerszych warstw, oraz odpowiedniego wykształcenia fizycznego najmłodszych pokoleń. A rozwój środków komunikacyjnych pozwala na organizowanie takich zbiorowych wyjazdów urlopowych nawet na najdalsze przestrzenie.

Na tle więc uczuciowego związania się społeczeństwa polskiego z morzem, niewielki dziś jeszcze niestety pas naszego wybrzeża stał się ulubionym celm najrozmaitszych wycieczek i zjazdów oraz miejscem różnych obozów, kursów i zbiorowo lub indywidualnie spędzonych wakacji. Często się zdarza, że kilkodniowy chociażby pobyt latem nad polskim wybrzeżem jest najsilniejszym bodźcem i najlepszą nagrodą po całorocznej pracy.

I tutaj, — jak niestety wszędzie w Polsce, — zahaczamy silnie o kwestię żydowską. Słoneczny, przeczysty brzeg polskiego Bałtyku od lat coraz bardziej zanieczyszczany jest w całym tego słowa znaczeniu przez żydowskie mrowie wypełzłe z Nalewek, Kałuszyna czy innych swych skupisk, — hałaśliwe, pewne siebie i zaborcze. Od zażydzonej niestety coraz silniej Gdyni poprzez Orłowo czy Jurataę, gdzie gromadzi się pełna tupetu żydowska „inteligencja", aż po różne Ostrowia czy Karwie z regularnymi „letnimi obozami" wojowniczych Machabeuszów, — całe polskie wybrzeże z roku na rok opanowywane jest coraz pełniej przez żydów i żydówki, wypierających bezkarnie z nad Bałtyku Polaków.

Brzeg polskiego morza, o którego „wody szmaragdowe płynęła polska krew i polskie łzy", — należy jednak tylko do nas, i do nikogo więcej. Jest ostatnim miejscem, którym moglibyśmy się dzielić z żydami. Trzeba to stwierdzić wyraźnie i konsekwentnie do tego trzeba się zastosować.

Dziś, — na schyłku lata zapóźno już coprawda na wyciąganie praktycznych tego konsekwencji. Jak niestety i w wielu innych dziedzinach, — poza nielicznymi wypadkami obrony polskiego brzegu morskiego przed żydami, istnieją tu zaniedbania ze strony społeczeństwa i jego organizacji ogromne. Nigdy nie jest jednak za późno na ich odrobienie. I dlatego w przyszłym roku, — bez względu na to czy się coś w Polsce zmieni politycznie czy nie, — jednym z najważniejszych obowiązków polskiego społeczeństwa będzie uniemożliwienie żydowskiej letniej okupacji polskiego wybrzeża i bezwzględne zrealizowanie zasady, że „polskie wybrzeże tylko dla Polaków". Będzie to też w pierwszym rzędzie n a s z y m obowiązkiem, którego święcie dopełnimy.

P. W.

Pogoda zmienna

Dziś od rana przewidywane przejściowe deszcze, zmienna pogoda i przejściowe deszcze.

Na Podkarpaciu obfite opady.

Fałszywy doktór i książę ze Śląska
Stanie przed sądem brazylijskim za morderstwo
Bajeczna „kariera" niebieskiego ptaka

Niezwykle popularnym oszustem i hochsztaplerem był swego czasu na Śląsku niejaki Jan Chomski, niewiadomego pochodzenia. Miał on bardzo bogatą przeszłość kryminalną, kilkakrotnie karany, tak w Polsce jak i zagranicą za różne oszustwa, wielożeństwa i t. p.

Przybywszy na Śląsk, przedstawiał się Chomski różnym wybitnym osobom za lekarza i oficera rezerwy.

UWODZICIEL I OSZUST

Po kilkudniowym pobycie zawarł on w Katowicach znajomość z jedną z tutejszych obywatelek, którą następnie uwiódł, wyłudził od niej większą ilość pieniędzy, a w końcu porzucił. Hochsztaplerstwo i oszustwa wyszły wkrótce na jaw i Chomski znalazł się za kratkami więzienia, w konsekwencji czego zasiadł na ławie oskarżonych i wyrokiem sądu okręgowego w Katowicach skazany został na trzy lata więzienia.

Podczas rozprawy tłumaczył się i wykazywał paszportem brazylijskim, twierdził, że ojciec jego wyemigrował do Brazylii, gdzie się ożenił i tam też przyszedł on na świat. Następnie studiował medycynę w Rosji w Tomsku. Zeznanie to okazało się nieprawdziwe, gdyż karta karna, jak i kartoteka policyjna wykazywały coś wręcz innego.

FAŁSZYWY LEKARZ I KSIĄŻĘ RUMUŃSKI

Po odcierpieniu kary w więzieniu katowickim, Chomski zdobył w niewyjaśniony dotąd sposób większą ilość pieniędzy i wyemigrował do Włoch. Wypłynął tam jako lekarz i książę rumuński, Henryk Jan Dodiani. W ten sposób potrafił się wprowadzić w elitę towarzyską Włoch. Bliżej zapoznał się z młodym, bardzo poważnym przemysłowcem, niejakim Peronim, od którego wyłudził 50.000 milrejsów, opowiedziawszy mu przedtem, że ma otrzymać w Polsce spadek i dla poczynienia starań potrzebne mu są właśnie te pieniądze.

MORDERSTWO NA STATKU

Następnie Chomski namówił Peroniego do podróży morskiej do Francji i Polski. W drodze do Francji Peroni zginął nagle z pokładu statku, podejrzewano wówczas Chomskiego o wyrzucenie swego towarzysza za burtę. Chomski wysiadł na ląd w najbliższym porcie i innym okrętem udał się w podróż do Brazylji z kwotą, równającą się 250.000 zł. w kieszeni.

Wlądował w Rio Granda, gdzie znowu występował jako dr. książę Dodiani. Chomski wyspecjalizowany był w usidlaniu kobiet, to też po kilkudniowym pobycie w Brazylji był już otoczony rojem kobiet.

ŻONA Z RIO-GRANDE

Specjalnie upodobał sobie młodą i piękną dziewczynę, Arlinę Welter, która też zakochała się w Chomskim. Jest ona córką znanej i zamożnej rodziny brazylijskiej. Po krótkim czasie odbył się w Rio Grande ślub Chomskiego-księcia Dodiani z panną Wkrótce po ślubie Chomski począł Welter.
na nowo uprawiać swój niecny proceder, jako książę nabierał wszystkich na lewo i prawo, przedstawiał się poza tym za majora Wojsk Polskich i sekretarza Ogólnopolskiego Związku Szermierczego.

ZMIERZCH ZAWROTNEJ KARIERY

Wreszcie b. panna Welter poznała się na sprawkach swego księcia-męża lecz tem tak potrafił ją usidlić, iż nie była w stanie mu się przeciwstawić.

Kres jego zbrodniczej działalności położyły obecnie dopiero władze brazylijskie, które „niebieskiego ptaszka" postawiły w stan oskarżenia.

Będzie on odpowiadał za zamordowanie Peroniego, wielożeństwo i oszustwa. Celem uzupełnienia śledztwa władze brazylijskie zwróciły się do władz polskich. I tak „wybitna" swego czasu osobistość na Śląsku zasiądzie na ławie oskarżonych w Brazylji pod zarzutem dalszych, a bardzo ciężkich, zbrodni.

Pierwszy Kongres inżynierów
odbędzie się we Lwowie
Informacje dla uczestników Kongresu

W dniach 12—14 września 1937 r. odbędzie się we Lwowie Pierwszy Polski Kongres Inżynierów.

Komitet Organizacyjny Kongresu informuje inżynierów, pragnących wziąść udział w Kongresie, że zgłoszenia udziału na Kongres dokonywać należy w Biurze Komitetu Organizacyjnego, Warszawa, ul. Krucza 14 m. 4, tel. 8-68-52, godz. urzędowania 8 — 15 i 17 — 19, zaś od dnia 6 września do 12 września rb. we Lwowie, ul. Zmorowcza 8 (Polskie Towarzystwo Politechniczne) godz. 9—14 i 17—19 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Uczestnicy mogą przybyć na Kongres z 2 osobami z rodziny. Uczestnicy zgłaszający udział na odpowiednich formularzach wnoszą równocześnie na konto PKO 3380 (Naczelna Organizacja Inżynierów R. P.) opłatę 10 zł. i 5 zł. za każdą osobę towarzyszącą.

Uczestnikom przysługuje prawo czynnego udziału w obradach Kongresu, udział we wszystkich organizowanych imprezach (Wieczerza Koleżeńska, wycieczki itp.), korzystanie ze zniżek przejazdowych na Kongres (do Lwowa opłata normalna, z powrotem — bezpłatnie), bezpłatnych przejazdów tramwajowych we Lwowie, ulgowych biletów do teatrów i kin, 3 zniżkowych biletów na zwiedzanie Targów Wschodnich.

Uczestnicy zgłaszający się do 1 września, mogą za pośrednictwem Biura uzyskać we Lwowie kwatery. Do dnia 1 września należy zgłaszać uczestnictwo na wieczerzę koleżeńską.

Do dnia 25 sierpnia na wycieczkę do Rumunii.

Do dnia 4 września na wycieczki do Zagłębia naftowego i doliny Prutu.

Dokładne informacje wraz z odpowiednimi formularzami zawiera „Przewodnik Kongresowy" wysyłany przez Biuro Komitetu Organizacyjnego po zgłoszeniu uczestnictwa.

Wzrost rezerw złota
w Banku Polskim

W pierwszej dekadzie sierpnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,8 miln. zł. do 427,7 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,5 miln. zł. do 31,5 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 8,2 miln. zł. do 595,9 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 41,2 miln. zł. do 271,4 miln. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 37,2 miln. zł. do 981,7 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 37,09%.

Linoleum z soi i drogi z bawełny
Jak Ameryka radzi sobie z nadwyżką zbiorów

Naczelnym zagadnieniem w gospodarce Stanów Zjednoczonych jest prowadzona od lat walka z nadwyżką zbiorów. Stosowane dotychczas klasyczne metody przeciwdziałania wzmożonej podaży na rynku rolniczym, w formie zwiększenia eksportu produktów rolnych, ograniczenia obszaru zasiewów uprawy i t. p. nie dały oczekiwanych rezultatów. Zmniejszenie zapasów nagromadzonych w latach dobrej koniunktury postępuje bardzo powoli, wpływając ujemnie na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym. Z pomocą rolnikowi, nie wiedzącemu, co robić z nadwyżką zbiorów, przychodzi chemik, wskazując rolnictwu nowe drogi zużytkowania produktów, które dotychczas odgrywały rolę wyłącznie w dziedzinie aprowizacji. W oparciu o produkty rolne powstają nowe gałęzie przemysłu, co pozwoli może wreszcie na odzyskanie zachwianej od 16 lat równowagi gospodarczej.

SOJA, JAKO SUROWIEC PRZEMYSŁOWY

Mało znana u nas, a uprawiana na szeroką skalę przez sąsiadów naszych, Niemców, soja jest pierwszorzędnym surowcem przemysłowym. Przeniesiona na grunt amerykański i europejski z Japonii i Mandżurii, gdzie jest jednym z podstawowych produktów rolniczych, soja ma wielką przyszłość przed sobą. Wartość produkcji soji wyniosła w Stanach Zjednoczonych w 1936 r. 35 milionów dolarów. Soję sadzi się w tym samym czasie co kukurydzę. Po 3-ch miesiącach otrzymuje się plon, dający doskonały środek odżywczy, zwłaszcza dla diabetyków.

Okazuje się jednak, że jeszcze cenniejsze usługi oddaje soja, a właściwie tłoczony z niej olej, w przemyśle. W fabrykach Forda nie używa się innego oleju do wyrobu lakierów, pokrywających karoserie samochodowe, jak wytłoczonego z ziaren soji. Poddany odpowiedniej przeróbce olej ten tężeje na masę rogową, z której w fabrykach Forda wyrabiają klamki, sprzączki, spinki itp. Inni przemysłowcy, idąc za przykładem Forda, wynaleźli sposób wyrabiania z soji doskonałego mydła, pokostu, linoleum itp.

PAPIER Z WŁOKIEN SOSNY

Stany południowe Ameryki Północnej, produkujące głównie bawełnę, przechodzą ostatnio wobec przesycenia rynków światowych tym surowcem na uprawę innej rośliny, mogącej w razie potrzeby zastąpić bawełnę. Namiastkę tę znaleziono w pewnym gatunku sosny, wyrastającej w ciągu 10 lat. Dr. Ch. Horthy zdołał z rdzenia tego drzewa uzyskać masę, nadającą się do wyrobu papieru. Obecnie wiele wydawnictw w Ameryce posługuje się papierem fabrykowanym z rdzenia sosny,, który jest trwalszy niż zwykły papier gazetowy.

Poza tym rdzeń kalifornijskiej sosny zawiera witaminę D, może więc być cennym środkiem spożywczym.

żywica, wydzielająca się z włókien tej sosny daje po odpowiednim spreparowaniu tłuszcz, podbny do tłuszczu zwierzęcego i stosowany obecnie do wyrobu wosku, farb itd.

DROGI Z BAWEŁNY

Chcąc przyjść z pomocą plantatorom bawełny, technicy amerykańscy wpadli na pomysł użycia bawełny przy budowie dróg. Pierwsze próby, przeprowadzone kilka lat temu, dały doskonałe rezultaty. Okazało się, że drogi z bawełny są szczególnie wytrzymałe na wpływ zimna i wilgoci. Bale bawełny znajdują obecnie szerokie zastosowanie przy budowie dróg w najbardziej na północ wysuniętych rejonach St. Zjednoczonych, gdzie częste zmiany atmosferyczne i istre mrozy niszczyły rok rocznie setki kilometrów dróg asfaltowych. Obecnie, dzięki zastosowaniu bawełny osiągnięto tak znaczne oszczędności, że rząd St. Zjednoczonych postanowił w tym roku wybudować 900 km. dróg „bawełnianych", przeznaczając na ten cel 1.300.000 dolarów.

Na skonstruowanie 1.6 km. drogi, to jest jednej mili amerykańskiej, zużywa się 8 do 10 bel bawełny. Chcąc pokryć wszystkie drogi państwowe powierzchnią macadamową z domieszką bawełny, rząd St. Zjednoczonych zdołaby z łatwością zużytkować przeciętną roczną produkcję bawełny stanów południowych, wynoszącą około 9 mil. bali.

MATERIAŁ PĘDNY Z KUKURYDZY

Ameryka posiada bogate źródła naftowe i nie potrzebowała by wzorem wielu krajów europejskich poszukiwać syntetycznego materiału pędnego. Tym niemniej w Atchinson w stanie Kansas istnieje fabryka, która przerabia rocznie 1.500.000 barylek kukurydzy na materiał pędny, uzyskując około 15 mil. litrów płynu o właściwościach zbliżonych do nafty. W fabryce syntetycznej nafty pracuje obecnie wprawdzie tylko 35 robotników, ale przeszło 2.000 ludzi zatrudnionych jest w ciągnących się dokoła fabryki plantacjach kukurydzy. Materiał pędny, fabrykowany w Atchinson jest b. poszukiwany, mimo ostrej krytyki, jakiej nie szczędzą mu fachowcy, zainteresowani głównie w zbycie nafty i jej produktów pochodnych.

CHEMIA ORGANICZNA RATUJE ROLNIKA

W mieście Ames w stanie Jowa powstało specjalne laboratorium dla badania możliwości zużytkowania pro dukcji rolnej w przemyśle. Wyniki dotychczas osiągnięte zdają się zapowiadać nową erę w rozwoju rolnictwa amerykańskiego, które z okresu depresji koniunkturalnej przechodzi stopniowo na falę nowego ożywienia.

Możliwości emigracyjne do Francji
potrzeba 4.000 górników

PARYŻ, 15.8. W ministerstwie robót publicznych odbywają się konferencje nad sprawą sprowadzenia górników cudzoziemskich do kopalń francuskich. Podsekretarz stanu w min. robót publ. Ramadier, któremu powierzone są specjalnie sprawy, dotyczące górnictwa, odbył konferencję w tej sprawie z delegacją krajowej rady górników i przyjąć ma następnie delegację właścicieli kopalń.

Sprawą sprowadzenia górników z zagranicy zajmowała się ostatnio ogólno-krajowa konferencja francuskich syndykatów górniczych, która wypowiedziała się za dopuszczeniem 4 tysięcy górników cudzoziemców do Francji.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw
z dnia 14 VIII.

GON. 1, dyst. 2400 m., nagr. 1500 zł. 1) Sandomierz, ż. Jagodziński, 2) Wicher III (15,5), 3) Dapifer (14). Wygr. w 2.38 i pół s. ł. o 1 dł. Tot. 10.

GON. 2, dyst. 1600 m., nagr. 800 zł. 1) Momus II, chł. Kacprzak, 2) Anteusz (18), 3) Lorenzo (257), 4) Mekka (52.5), 5) Poganin (66), 6) Guerra (32,5). Wygr. w 1.44 s. ł. o 3 dł. Tot. 9,5. fr. 6,5 — 7,5.

GON. 3, dyst. 3200 m., nagr. 4000 zł. Handicap. Płoty. 1) Orlean, j. Dylik, 2) Nurt (14), 3) Kłopot (22), 4) Pamir (76,5), 5) Saturn (70). Wygr. w 3.44 s. w walce o szyję. Tot. 11,5, fr. 6,5 — 7.

GON. 4, dyst. 1800 m., nagr. 1000 zł. 1) Kryniczanka, ż. Jagodziński, 2) Donetta (56), 3) Aza (II), 4) Cylicja II (157,5), 5) Ahi (361). Wygr. w 1.56 i pół s. o 3/4 dł. Tot. 8,5, fr. 7—12,5.

GON. V, dyst. 1100 m., nagr. 1800 zł. 1) Estramadura II, ż. Fomienko, 2) Waad (70), 3) Zorza (21), 4) Bidermajer (130), 5) Destar (165). Wygr. w 1.9 i pół s. ł. o 4 dł. Tot. 6,5, fr. 5,5 — 9.

GON. 6, dyst. 2400 m., nagr. 4000 zł. Handicap. 1) Ibis, ż. Fomienko, 2) Noceur (46,5), 3) Liktor (65), 4) Le Picador (9,5), 5) Centuria (75). Wygr. w 2.37 s. ł. o 2 i pół dł. Tot. 12,5, fr. 9 — 21,5.

GON. 7, dyst. 1600 m., nagr. „Sprzedażna" 1500 zł. 1) Etna III, ż. Gill, 2) Jasna (49,5), 3) Perzeus (25), 4) Ama (184,5), 5) Grog (66,9), 6) Tanagra II (114), 7) Genewa (56), 8) Sessi (65 5). Galop zakulał. Wygr. w 1.41 s. ł. o 2 dł. Tot. 12,5, fr. 7 — 8,5, — 6, 5 — 12.

GON. 8, dyst. 1800 m., nagr. 1000 zł. 1) Somosierra, ż. Pasternak, 2) Prokne (39), 3) Parthenis (163,5), 4) Royal Guard (14,5), 5) Maczuga (38,5), 6) Odwaga (31). 7) Par (113). Wygr. w 1.59 i pół s. w walce o łeb. Tot. 19,5, fr. 10 — 14, 24,5.

GON. 9, dyst. 2100 m., nagr. 800 zł. 1) Nerida, j. Pulc, 2) Primavera III (6), 3) Nagasaki (118,5), 4) Sama jedna (95,5), 5) Saperment (80,5). Wygr. w 2,23 s. ł. o 2 dł. Tot. 28,5, fr. 6,5 — 5,5.



Poniedziałek 16 sierpnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Pieśni legionowe (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Dziecko idzie do szkoły — pogadanka dla gospodyń wiejskich. 12.25 Fragmenty zespołowe z op. „Halka" — St. Moniuszki (płyty). 12.40 Od warsztatu do warsztatu: Zawód zduna.

15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 „Ewa" — opowiadanie dla dzieci starszych. 16.15 Lekkie piosenki i melodie. 16.45 „O pewnym szlachcicu, który umiłował kuchnię" — felieton. 17.00 Koncert na klarnecie Józefa Madei. 17.25 Recital śpiewaczy Marii Bieńkowskiej. 17.50 Nasze renety — pogadanka. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.15 W rytmie tańców polskich (płyty). 18.40 Dym z trzech części świata. 18.50 Pogadanka. 19.00 Koncert rozrywkowy. 19.40 Pogad. sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Wieniec lekkich melodii. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik i Pogadanka. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona (wznowienie). 22.00 Koncert solistów. H. Dicksteinówna — fortepian, Matiasiak - Klechniowska — skrzypce. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i komun. meteorolog.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Gra Józef Szigeti (płyty). 15.00 Pogadanka. 13.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. Leter — śpiew, Bukin — fortepian. 22.00 Wiadom. sportowe. 22.05 U źródeł legendy o Janosiku — szkic literacki. 22.20 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

WTOREK, 17 SIERPNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych (z Poznania). 16.20 Ludwik van Beethoven: Kwartet smyczkowy G-dur op. 18 Nr. 2. 16.45 Czapli raj pod Sierakowem — felieton. 17.00 Koncert ork. Filharmonii Warszawskiej. 17.50 Pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 18.15 Piosenkarz Letniego Konkursu P. R. w repertuarze lekkim (płyty). 18.50 Pogadanka. 19.00 „Radio pana Hipolita" — skecz. 19.15 Silvio Ranieri gra na gitarze. 19.50 Wiadom. sportowe. 20.00 „Clivia" — operetka w 3 aktach Nico Dostala. W przerwie ok. godz. 20.40: Dziennik i wiadom. rolnicze. 22.05 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 22.20 Recital skrzypcowy Józefa Kamińskiego. 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i Komun. meteorologicz.

WARSZAWA II (Mokotów).

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.06 Schumann i Berlioz — dwa różne oblicza romantyzmu (płyty). 15.00 Reportaż 15.15 Muzyka taneczna. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Ryszard Trzeci — felieton. 22.20 Muzyka lekka (płyty). 23.15 Muzyka taneczna.

Wiadomości gospodarcze

NORMY ZALICZEK POD ZASTAW PŁODÓW STRĄCZKOWYCH I OLEISTYCH

Centr. Kasa Spółek Roln. komunikuje, że normy kredytu zaliczkowego pod zastaw płodów rolnych ustalone zostały odnośnie od strączkowych i oleistych następująco: do 20 zł. za 100 kg. siemienia lnianego i 50 proc. ceny rynkowej za 100 kg. grochu, gryki, peluszki, łubinu, fasoli, rzepaku, rzepiku i siemienia konopnego.

BIAŁYSTOK ZDOBYWA CHIŃSKIE RYNKI

Z całkowitego ogólno - polskiego eksportu włókienniczego do Chin, Białystok wysłał 96 proc. Wobec bojkotu, jaki Chińczycy stosują do Japończyków, zaopatrujących — jak wiadom — Chiny w wyroby włókiennicze, Białystok ma obecnie duże szanse zwiększenia swego eksportu.

RUMUNIA ZNOSI CŁO NA BECZKI

Wobec wzrastającej produkcji wina Rumunia odczuwa coraz bardziej brak beczek do wina. Władze rumuńskie wydały w związku z tym zarządzenie, na podstawie którego od dnia 30 września b. r. zostaje zniesione cło na beczki importowane bez względu na to, czy to są beczki nowe, czy używane.

ODLEWNIE ŻELIWA PRZEDSIĘBIORSTWAMI PRZEMYSŁOWYMI

W myśl okólnika ministerstwa skarbu z dnia 3 sierpnia r. b., wszelkiego rodzaju odlewnie żeliwa winny być zaliczane do przedsiębiorstw przemysłowych.

ZNAKOWANIE JAJ WYWOŻONYCH DO WŁOCH

Na skutek interwencji radcy handlowego przy ambasadzie R. P. w Rzymie, włoskie min. finansów w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa wydało ostatnio zarządzenie do urzędów celnych w Postumia, Pontebba i Chiasso, w którym poleciło zaprzestać dotychczasowych ograniczeń w stosunku do jaj polskich, importowanych do Włoch, byle tylko znakowanie jaj świadczące o pochodzeniu polskim, było zupełnie wyraźne.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Ukazał się „Dziennik Ustaw" R. P. Nr. 60 z dnia 13 b. m., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy o charakterze gospodarczym:

ustawa z dnia 7 b. m. o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej (poz. 471);

ustawa z dnia 7 b. m. o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne (poz. 472);

ustawa z dnia 7 b. m. o zniesieniu fideiskomisu Pszczyńskiego (poz. 474).

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW

Państwowy Instytut Eksportowy przypomina wszystkim eksporterom raków, grzybów, szczeciny, włosia końskiego, jelit, żołądków cielęcych, pierza i puchu, piór ozdobnych i podobnych artykułów — o obowiązku odstępowania dewiz i walut zagranicznych, otrzymywanych za wywieziony towar Bankom Dewizowym w myśl Dekretu Prezydetna R. P. z dn. 7 maja 1936 r. i rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 24 lipca 1936 r. (paragraf 19).

Obowiązkowi temu podlegają również eksporterzy, wysyłający za granicę drobne ilości wymienionych artykułów w przesyłkach nie przekraczających wartości zł. 50, gdyż zwolnienie od konieczności uzyskania zaświadczeń walutowych nie zwalnia od obowiązku odprowadzenia dewiz, uzyskanych z eksportu do Banku Dewizowego. Instytut zwraca uwagę, że Inspektorat Dewizowy będzie kontrolował, czy obowiązek ten został przez poszczególnych eksporterów spełniony.

ABC sportowe

Na lepszy wynik tegoroczny
osiągnął Sznajder w skoku o tyczce

W Katowicach odbyły się w sobotę ogólnośląskie zawody lekkoatletyczne. Na zawodach osiągnięto szereg doskonałych wyników, m. in. Sznajder uzyskał w skoku o tyczce wynik 4.05 m., co jest najlepszym tegorocznym rezultatem w Polsce i drugim wynikiem w Europie.

W sztafecie 4×1500 m. drużyna Pogoni osiągnęła czas 17:37,6, bijąc rekord Śląska.

Międzynarodowy wyścig górski w Wiśle
Ulewne deszcze towarzyszyły zawodom

W sobotę w przeddzień otwarcia „Tygodnia Gór" odbył się w Wiśle międzynarodowy motocyklowy okrężny wyścig górski (tourist trophy Polski). Trasa typowo górska, o długości 18,5 km. posiadała na każdym okrążeniu 133 zakręty i 15 serpentyn. Różnica wzniesienia wynosi od 365 m. do 884 m. Ciężką tę trasę utrudniał w znacznej mierze deszcz, który na krótko przed zawodami, zamienił się w ulewę.

Zanotowano szereg wypadków. I tak Dąbrowski z Gdyni, któremu pękł hamulec, przewrócił się i odniósł poważne obrażenia. Wyjątkowy pech prześladował Langera z Warszawy, który miał 6 defektów i biegu nie ukończył. Poza tym nie ukończyli biegu: Abisyńczyk Gene Tella i Austriak Schoerg. Rekord okrążenia osiągnął Austriak Runtsch, wynikiem 103,58 km. na godzinę. Wyniki: **kategoria sportowa 100 ccm** — dwa okrążenia — 36 km. 1) Geyer Alfred (Cieszyn). **Kategoria sportowa 250 ccm**— 3 okrążenia — 54 km. 1) Szydłowski (Grudziądz). **Kategoria sportowa 350 ccm** — 4 okrążenia — 72 km. 1) Bujok (Cieszyn) czas 1,11,54,2. **Kategoria sportowa do 1000 ccm** 5 okrążeń — 90 km. 1) Lemański (Poznań). **Kategoria wyścigowa 250 ccm** — 6 okrążeń — 108 km. 1) Nowotny (Austria). czas 1.20.04.4. 2) Geyer (Cieszyn) 1,22.13.6, 3) Weyl (Poznań) 1.45.25.8. **Kategoria wyścigowa 350 ccm** — 8 okrążeń — 144 km. 1) Fiszer (Bielsko) 2.06.12. **Kategoria wyścigowa 500 ccm** —10 okrążeń — 180 klm. 1) Runtsch (Austria) 2.00.35. przeciętna szybkość 92 km. na godz., 2) Czerny (Austria) 2.04.43.6 przeciętna szybkość 91.3 km. na godz, 3) Mieloch (Poznań) 2.13.6 przeciętna szybkość 81,5 km.

Wycieczka Sokołów do Raciąża

W dn. 29 sierpnia r. b. odbędzie się w Raciążu k. Sierpca poświęcenie sztandaru miejscowego Gniazda Sokolego.

Zarząd Okręgu Warszawskiego Sokoła urządza zbiorowy wyjazd (o ile będzie większa ilość, to specjalnym pociągiem) i wzywa wszystkich członków i ich rodziny, o ile chcą wziąć udział w tej wycieczce, o zapisywanie się do dn. 19 b. m. w swych gniazdach, lub też u dha Ślusarskiego, Nowy Świat 57 (sklep w podwórzu).

Koszt przejazdu w obie strony zł. 6.50. Sądzimy, że chętnych do wzięcia udziału w tej tak pięknej uroczystości nie zabraknie.

Finał mistrzostw
wioślarskich Europy

W sobotę odbyły się w Amsterdamie międzybiegi o mistrzostwo wioślarskie Europy. Z polskich osad startowała jedynie dwójka ze sternikiem. Odniosła ona pełny sukces, zajmując pierwsze miejsce w czasie 7:56,3 sek. przed Szwajcarią 7:58 i Węgrami 8:00,8 sek. W finale walczą Niemcy, Francja, Włochy i Polska.

SIERPIEŃ

16

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4—22	18—58
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
15—26	23—24
Dł. dnia	Ubyło
14—36	2—9

Dziś św. Joachima
Jutro św. Jacka

TEATRY

TEATR WIELKI: Nieczynny.

TEATR NARODOWY: „Sługa Jego Lordowskiej Mości" Barri'ego z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI: „Jadzia Wdowa" z M. Modzelewską, Buczyńską, Dobrzańską, Janecką, Żabczyńską, Chmielewskim i inni.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: „Gdzie diabeł nie może" z Janiną Martini, Daczyńskim i Orwidem w głównych rolach.

TEATR ATENEUM: „Zazdrość i medycyna".

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: „Świt, dzień i noc" z Malicką.

TEATR 8.15: „Koletta" z L. Szczepańską i L. Svolmem.

TEATR KAMERALNY: „Skandal w rodzinie Kinga". Reżyseria dyr. Emila Chaberskiego.

Aresztowanie członków Zw. Polskiego

za propagandę walki ekonomicznej z żydami

Warszawa na drodze do odżydzenia

W piątek na targowisku koło Nowego Zjazdu na Mariensztacie grupa członków Związku Polskiego kolportowała ulotki, wzywające Polaków do kupowania tylko u Polaków. Uświadamiano jednocześnie kupujących ustnie o konieczności dokonywania zakupów wyłącznie w sklepach i straganach polskich. Żydzi widząc znaczną skuteczność propagandy, przerażeni udali się ze skargą do policji. Skutki nie dały na siebie czekać.

Niebawem aresztowano czterech młodych narodowców i odprowadzono do I komisariatu. Byli to Chojecki Zygmunt, Przybylski Jerzy, Jędrzejczyk Ryszard i Stamler Jan.

Tu udzielono im napomnienia aby nie stosowali „terroru" po czym wszystkich zwolniono. Ponieważ zatrzymani narodowcy nie uprawiali terroru, a jedynie prowadzili akcję uświadamiającą, utrzymaną całkowicie w ramach legalnych, powrócili więc na targ i w dalszym ciągu kolportowali ulotki. W wielu sklepach i straganach polskich obroty wzrosły, żydzi natomiast ponieśli znaczne straty. W kołach drobnych kupców chrześcijan na Powiślu Związek Polski zyskał tego dnia wielu zwolenników.

Bezcenny klejnot

„Szwajcarii kaszubskiej"

Bezcennym klejnotem ziemi kaszubskiej jest kościół poklasztorny w Żukowie. Kryje on w sobie arcydzieła sztuki minionych wieków. jest skarbem narodowych pamiątek. Ufundowany przez księcia Mestwina I w r. 1209, ma charakter zawsze polski. Najcenniejszym zabytkiem, stanowiącym unikat w Polsce jest tryptyk późnogotycki z rzeźbami przedstawiającymi dzieje Męki Chrystusa, następnie ołtarzyki ks. Mestwina a wreszcie płaszcz księcia Świętopełka, szyty z grubej czerwonej materii, przetykanej złotem, oraz ornat z materii tureckiej, z ozdobami wschodnimi, ofiarowany przez króla Jana III Sobieskiego.

Żukowo ze swym dawnym klasztorem stanowi chlubę Szwajcarii Kaszubskiej, gdyż tu pracowite ręce zakonnic Norbertanek stworzyły słynne hafty, stanowiące dziś podstawę zdobnictwa ludowej sztuki kaszubskiej, skąd promieniowała w ciągu wieków kultura polska.

40.000 zdefraudował kasjer

Wykrycie nadużyć na stacji w Błoniu

Kontrola kolejowa natrafiła na poważną defraudację dokonaną w związku z przesyłaniem towarów za zaliczeniem. W czasie sprawdzania stanu kasy towarowej na stacji w Błoniu, pow. warszawskiego, ujawniono, iż kasjer Władysław Gliszczyński dopuścił się wielkich nadużyć.

Przez stację towarową w Błoniu przechodzą wielkie transporty zapałek wysyłanych za zaliczeniem przez fabrykę monopolową. Gdy ostatnio kwoty za wysłane zapałki nie nadchodziły pod adresem fabryki, zaczęto badać przyczynę wstrzymania wpływów. Okazało się, że kasjer Gliszczyński podrabiał pokwitowania, przywłaszczając dla siebie pieniądze. Zdołał on w ten sposób zdefraudować przeszło 40.000 zł., które przegrał na wyścigach. Władze kolejowe zameldowały o defraudacji prokuratorowi. Gliszczyński został aresztowany i przewieziony do więzienia na Pawiaku.

Kronika prowincjonalna

CZĘSTOCHOWA

KRWAWA ZABAWA

W Czastarach na zabawie tanecznej Leon Chwałek wywołał krwawą bójkę. Podczas bójki, w której wzięło udział kilka osób, poraniony został sam Chwałek, oraz Antoni Prommy. Rannych opatrzył lekarz.

SCHWYTANIE PRZEMYTNIKA

Straż graniczna w okolicach Prażki natrafiła na trzech przemytników, którzy rzucili się do ucieczki. Jednego z nich przytrzymano. Był to Stanisław Walacik ze wsi Ignachy. Odebrano 13 i pół kilogramów sacharyny krystalicznej.

GDYNIA

WYSTAWA MARYNISTYCZNA

Znany artysta - malarz Stanisław Łuckiewicz z Warszawy urządził w Juracie wystawę kilkunastu swych prac malarskich i graficznych. Z pośród szkiców Łuckiewicza wyróżnia się znany w Warszawie obraz „Bitwa pod Oliwą" oraz charakterystyczny motyw z portu rybackiego na Helu.

ROBOTY W WIELKIEJ WSI

Molo wschodnie portu rybackiego w Wielkiej Wsi jest już ostatecznie gotowe. Ma ono długość 350 m. i przedstawia masyw potężnego wału żelazobetonowego. Nie mniej pięknie przedstawia się i molo zachodnie, które już ukończone jest na długości 750 m, pozostaje jeszcze do wykonania 50 m. mola. Praca wre na dwie zmiany, czemu sprzyja znakomita pogoda.

GIDLE

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

Katolickie Stow. Kobiet w Gidlach w niedzielę 8-go b. m. obchodziło poświęcenie sztandaru ufundowanego z ofiar miejscowego społeczeństwa. O godz. 10-ej rano z ogniska wyruszył pochód do kościoła parafialnego Kartuzów. Mszę św. odprawił sekretarz generalny Akcji Katolickiej na diecezję częstochowską ks. Więcławek z Częstochowy, poczym poświęcił sztandar. Kazanie wygłosił ks. Ludwik Sośnierz. Po nabożeństwie, odbyła się akademia przed kościołem i wbijanie gwoździ. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Więcławek.

WALKA O FRONT NARODOWY

Ruch narodowo - radykalny walczy o jednolity front wszystkich uczciwych Polaków, to też z każdym dniem przybiera na sile. Niestety znajdują się rozbijacze tej jedności narodowej. Ostatnio zanotowano „występy" p. Jana Bańcerka, który zrywał afisze „ABC". Wystąpienie niegodne narodowca.

LUBLIN

KIJEM ZABIŁ SĄSIADA

(w) Na polu wsi Gołębiówka (pow. węgrowski), na tle zatargu o wyrządzenie szkód w polu, pomiędzy mieszkańcami tejże wsi Stanisławem Kiełbasą i Pulmą Stanisławem powstała bójka, w czasie której Kiełbasa kijem zabił Pulmę.

Sprawcę zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII LETNICH W LUBLINIE

(w) W sobotę, dnia 14 b. m. odbyło się w Lublinie zakończenie półkolonii letnich.

Miejski Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Lublinie prowadził w bieżącym roku pięciotygodniowe półkolonie w trzech szkołach miejscowych.

POŻAR ZAGAJNIKA

W zagajniku „Dąbrowa" należącym do Berensztajna Leona, zam. w maj. Wola Okrzejska, gm. Gułów, pow. łukowskiego, z nieustalonej na razie przyczyny spłonął zagajnik na przestrzeni 9.600 m. kw.

Dochodzenie prowadzi policja.

URUCHOMIENIE ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH

(w) W miejscowości Łopatki (obok Nałęczowa) uruchomione zostały, nieczynne od dłuższego czasu, zakłady ceramiczne, które obecnie wyrabiają cegłę wysokowartościową, a w niedalekiej przyszłości projektują rozszerzyć produkcję na wyrób galanterii ceramicznej.

RADOMSKO

KRWAWA WALKA WIEŚNIAKÓW

12 bm. wieś Piaszczyce, pow. radomszczańskiego była terenem krwawej bójki wieśniaków. Pomiędzy 28 letnim Ignacym Lewackim i 52 letnim Adamem Zającem mieszkańcami wsi Kuźnica, a Władysławem Krakowiakiem, Czesławem Lisowskim i Stanisławem Więcką mieszkańcami sąsiedniej wsi Piaszczyce, istniał spór na tle porachunków osobistych. Kiedy Zając wraz ze swą żoną i Ignacym Lewackim szli do Radomska zostali napadnięci przez 3-ch wyżej wymienionych wieśniaków, którzy w bestialski sposób pobili ich kołami, łomami i t. p. Ofiary napaści w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Radomsku. Sprawców napadu aresztowano (s).

WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU RADOMSKA

Do mieszkania Arona Zyskinda zam. w Radomsku przy ul. Kościuszki 5, dostali się nieznani sprawcy, którzy zrabowali 2 futra, oraz różną garderobę ogólnej wartości 5.500 zł. (s).

ŚLĄSK

„BARBARA" PRZYJMUJE ROBOTNIKÓW

Kopalnia „Barbara", należąca do Skarbofermu przyjęła w ostatnim tygodniu 250 robotników, a w najbliższym czasie przyjmie dalszych 250. Przyjęcie nowych górników pozostaje w związku z zamówieniami na eksport węgla zagranicę.

MORDERSTWO

Na szosie Raciborskiej pod Rybnikiem znaleziono zwłoki Pawła Szczeciny. Został on zamordowany przez Eugeniusza Szłapka z Pszowa, który z ukrycia napadł na Szczecinę i zamordował go. Zabójcę aresztowano.

WOŁYŃ

MASZYNY NA TARGACH WOŁYŃSKICH

Tegoroczne Targi Wołyńskie w Równem w okresie od 12 do 26 września r. b. przejdą pod znakiem motoryzacji. Działem specjalnym Targów tych będzie dział samochodowy, który reprezentować będą auta osobowe i ciężarowe oraz ciągniki takich typów, jak Schevrolet, Buick i Opel. Znajdą się tam również motocykle fabryki Sokół. Na otwartym terenie umieszczone zostaną liczne maszyny i narzędzia rolnicze.

Samobójstwo zboczeńca

Nocy ubiegłej pozbawił się życia wieszając się 62-letni Jan Goździk, dozorca ogródków działkowych pod Markami.

Przeciwko Goździkowi prowadzone było dochodzenie o czyny lubieżne. Jedna z matek zameldowała policji, że Goździk zwabił córkę jej 8-letnią do ogródka dozorowanego przez siebie, w celu dokonywania czynów lubieżnych. Również i koleżanki dziewczynki 12-letnie zwabiał dozorca w tych samych celach. Goździk, bojąc się odpowiedzialności sądowej, sam wymierzył sobie sprawiedliwość.

Klęska suszy w pow. Grójeckim

W Grójcu odbyło się zebranie Związku Ziemian w sprawie niebywałej klęski suszy. Ze wszystkich powiatów woj. Warszawskiego Grójeckie zostało najsilniej dotknięte suszą, przyczynił się do tego gatunek gleby, zupełnie nieodporny na małe ilości wilgoci. Szczególnie groźnie przedstawia się sprawa paszy dla inwentarza, a w pow. Grójeckim hodowla jest bardzo wysoko postawiona i bydła jest dużo. Z tego względu postanowiono: zorganizować wspólne zakupy paszy, przyjść w tym względzie z pomocą swoim sąsiadom małorolnym, o ile możności dać większe dawki nawozów sztucznych, ponieważ obornika będzie mało, oraz iść w kierunku jaknajwiększych oszczędności przy układaniu całorocznego wydatkowania paszy. Zebrani obliczyli na podstawie robionych protokułów strat, że urodzaj oziminy wynosi mniej więcej połowę normalnego, urodzaj jarzyn jest o 70 proc. gorszy, koniczyny przepadły zupełnie a okopowe, które do tej pory rokowały pewne nadzieje, obecnie schną i kartofle nie dadzą więcej jak połowę normalnego plonu. Cena krowy na rynku doszła do 50 zł.

Wysunięto projekt stworzenia komitetu celem przyjścia z pomocą silniej dotkniętym gospodarstwom zarówno małorolnym jak i folwarcznym.

Przykładne kary

na awanturników praskich

Ostatnio na Pradze zauważono poważne zwiększenie się wypadków kradzieży, awantur, bójek, a nawet terroru. Awanturnicy, przyłapywani w nocnych godzinach, wszczynali w lokalach komisariatów burdy, niszczyli sprzęty w aresztach i poczekalniach. Ostatnio nawet w areszcie dwie awanturnice rozebrały cały piec kaflowy.

W tych warunkach starostwo praskie przystąpiło do energicznego tępienia metów społecznych i terrorystów. Posypały się bardzo wysokie kary za posiadanie rozmaitych przyrządów do bicia, jak :sprężyny owinięte gumą, odważniki, kastety i t. p. Ostatnio ukarano Zofię Dąbrowską, Jerzego Dąbka (Targowa 40), Jadwigę Książek i Stanisława Kublika (Wileńska 43) — każdego 2-miesięcznym aresztem; Bolesława Krzymuskiego, Stanisława Laka (Płochocka 31) i Ignacego Stankowskiego (Skargi 7) — miesięcznym aresztem; Franciszka Rypusia (Folwarczna 15) 2-tygodniowym aresztem i Stanisława Rembeckiego (Radzymińska 6) tygodniowym aresztem.

Akcja ta będzie nadal prowadzona z całą energią.

Budowa osiedla T. O. R.

na Żoliborzu

W szybkim tempie powstaje na Żoliborzu pierwsze w tej dzielnicy osiedle T. O. R. przy pl. Cecory. Nowe osiedle będzie liczyło 200 najmniejszych mieszkań o najniższym komornem. W r. b. obydwa bloki osiedla będą doprowadzone pod dach, a oddanie ich o użytku nastąpi w początkach przyszłego sezonu budowlanego. Budowa nowego osiedla pociągnie za sobą konieczność uregulowania szeregu ulic, między in. ul. Trentowskiego i pl. Cecory. Poza tym niezbędne jest ukończenie zabrukowania ul. Krasińskiego, która ma połączyć Żoliborz z Marymontem i Powązkami.

Zamknięcie

półkolonii letnich

Wczoraj nastąpiło uroczyste zamknięcie sześciu z liczby siedmiu półkolonii letnich, prowadzonych przez Stołeczny Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Półkolonie były czynne przez 6 tygodni, podobnie, jak w latach poprzednich. Na wszystkich półkoloniach przebywało około 9.000 dzieci spośród najuboższych i najbardziej potrzebujących odpoczynku. Na uroczystość zamknięcia złożyły się ogólne zabawy, po czym dzieci spożyły specjalny podwieczorek.

Pokazy

dla kawalerów

Po raz pierwszy w Warszawie odbędzie się specjalny pokaz, zorganizowany wyłącznie dla kawalerów. Będzie to pokaz gotowania elektrycznością. Organizuje go Elektrownia Miejska w swoim Salonie Pokazowym przy ul. Marszałkowskiej 150 (wejście od Kredytowej). Odbędzie się on we czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 17-ej.

Niewątpliwie na pokaz przybędzie spory zastęp kawalerów, by zobaczyć jak można samemu, korzystając z usług elektryczności, szybko przygotować śniadanie, a nawet obiad lub kolację.

Przy tej okazji odbędzie się również pokaz zastosowania innych grzejników elektrycznych w gospodarstwie kawalerskim.

„Klęska"

urodzaju ogórków

WILNO, 15. 8. Na Wileńszczyźnie notowana jest „klęska" urodzaju ogórków. Na niektórych rynkach powiatowych sprzedają ogórki po 5 gr. za kopę. Towar nie sprzedany wieśniacy, nie chcąc zabierać z powrotem, zrzucają z wozów.

Podziękowanie

Tą drogą wyrażam podziękowanie Towarzystwu Ubezpieczeń Vita - Kotwica Reprezentacja w Białymstoku, Kilińskiego 5, za szybkie wypłacenie mi kapitału pośmiertnego za polisą L. 199609 męża mego ś. p. Teodora Slaniny, ubezpieczonego w tymże Towarzystwie.

(Weronika Slanina, Zdzięcioł, ul. Kościuszki № 105).

Fraszki warszawskie

„BAJKI" SIEROSZEWSKIEGO

Gimm'a nie czytał i bajki
pisze
Pierwszy raz w życiu o tym
dziś słyszę
Panie Wacławie, gadania
„nima"
Niech Pan przeczyta wpierw
sobie Grimm'a.
NO.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Dwaj mężowie pani Marty".

ADRIA: „Codziennie o ósmej".

KINA

APOLLO: „Dorożkarz nr. 13".
CORSO: „Wiktor czy Wiktoria".
GLORIA: „Teodora robi karierę".
GWIAZDA: „Ciotka Karola"
METROPOLIS: „Wierna rzeka"
OŚWIATOWE T. C. L.: „Wiedeń — Londyn".
RENAISSANCE: „Orzeł leci do Chin" oraz „Łowca przygód"
SŁOŃCE, „Klub kobiet".
SFINKS: „Królowa Tańca"
ŚWIT: „Miasto Anatol".
TĘCZA - Łazarz: „Ramona".
TĘCZA-Wilda: „Papa się żeni".
WILSONA: „Bohater".

ZNALEZIENIE BOMBY

W Wolsztynie aresztowano Jana i Franciszka Banasiaków z miejscowości Wioska, w których mieszkaniu znaleziono przy rewizji bombę sporządzoną z rury gazowej.

Dla kogo była przeznaczona ta bomba, śledztwo na razie nie ustaliło.

Należy stwierdzić, że sprawa ta wiąże się ze sprawą głośnych w swoim czasie zamachów w pow. kościańskim, i że sprawcy tych zamachów dostarczyli Banasiakom tę bombę.

ZLIKWIDOWANIE WYDAWNICTW PORNOGRAFICZNYCH

Policja zlikwidowała źródło wydawnictw pornograficznych w Poznaniu, w mieszkaniu niejakiego Konrada Kerkera, z zawodu malarza, gdzie znaleziono w czasie rewizji dużą ilość klisz i odbitek treści pornograficznej.

ŚWIĘTO BAONU SAPERÓW

Obchodził swe doroczne święto poznański baon saperów. Uroczystość ta łączy się z bohaterskimi walkami baonu w bitwie pod Okuniewem, której przypada 17-ta rocznica.

WYPADEK MOTOCYKLOWY

Wypadkowi motocyklowemu uległ p. Teofil Friedrich. Jadąc szosą Ostroróg — Szamotuły F. najechał na kamień, skutkiem czego upadł twarzą na szosę, doznając wstrząsu mózgu. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu p. dr. Owsiany.

DWUKROTNIE UNIKNĄŁ ŚMIERCI

Zatrudniony w majętności Chełmno robotnik rolny, Głuchy, zajęty był kopaniem dołów. Przed burzą Głuchy schronił się do jednego z wykopanych dołów, zakrywszy wierzch barłogiem.

W pewnej chwili, tknięty przeczuciem, opuścił schronisko, w które w kilka sekund później uderzył piorun, rozbijając w drzazgi pozostawione tam pale i narzędzia.

Ten sam robotnik, zatrudniony przy orce w ubiegłą środę nieopodal Chełmna, wespół z robotnikiem dom. Mielfriedem, został zaskoczony znów burzą. Nie przerywając pracy wśród huku grzmotów, Głuchy przezornie puścił rączkę pługa, co też uczynił i jego towarzysz. Ledwie to uczynili uderzył grom w zaprzęg, zabijając na miejscu 3 konie.

Głuchy znów wyszedł z wypadku cało, a Mielfriel uległ chwilowemu ogłuszeniu. Obu uratował fakt puszczenia uchwytu pługa.

Nadmienić wypada, że przed kilku laty żona dwukrotnie uratowanego od śmierci Głuchego, poniosła śmierć od uderzenia pioruna.

Brak wieści o Lewoniewskim

Samoloty i łamacze lodów śpieszą na pomoc

Zginął czy lądował przymusowo w lodowej pustyni?

MOSKWA, 14. 8. W Moskwie panuje wielkie zaniepokojenie o los lotnika Lewoniewskiego, który, jak wiadomo, startował do lotu Rosja — Stany Zjednoczone przez biegun. Ostatni kontakt radiowy z Lewoniewskim nawiązano wczoraj o godz. 17.50. Dzisiaj do godz. 20-ej nie było żadnych dalszych wiadomości od Lewoniewskiego.

Moskiewski komitet organizacyjny lotów polarnych wysłał ekspedycję na poszukiwanie Lewoniewskiego. W skład tej ekspedycji wchodzi 6 samolotów pilotowanych przez znanych lotników polarnych Wodopianowa, Aleksiejewa, Gołowina i innych.

Równocześnie wysłano także dwa łamacze lodów „Krassin" i „Małygin", mające na swym pokładzie dwa rezerwowe samoloty celem udziału w ewentualnej akcji ratowniczej. Bazą operacyjną akcji ratowniczej będzie sowiecka stacja polarna.

SEATTLE, 14. 8. Wojskowa radiowa stacja odbiorcza przejęła o godz. 14.44 wiadomość od Lewoniewskiego. Z wiadomości tej, która jest przerwana i zniekształcona, wynika, że lotnik nie może określić położenia samolotu i ma znaczne trudności w nadawaniu radiowych depesz.

NOWY JORK, 14.8. Radiowa stacja w Anchorage „Alaska" przejęła dziś o godz. 10.45 (czasu amerykańskiego) depeszę od zaginionego samolotu sowieckiego. Z depeszy tej udało się odszyfrować jedynie słowa: „Pozbawieni orientacji". „Mamy wielkie trudności". Jak się zdaje, sowieccy lotnicy dokonali przymusowego lądowania w kraju arktycznym. W godzinach popołudniowych wystartowały z miejscowości Fairbanks. „Alaska" samoloty celem poszukiwania zaginionych.

Samoloty powstańcze zatopiły

duński statek z kontrabandą wojenną

PARYŻ, 14. 8. Z Salamanki donoszą: Kwatera główna wojsk powstańczych wydała komunikat o zatopieniu parowca duńskiego „Ed...". Komunikat zaznacza, że narodowa flota lotnicza, posiadająca swą bazę na Balearach, zauważyła w piątek po południu parowiec płynący pod duńską flagą i ze znakami urzędu kontrolnego, który płynął z ładunkiem kontrabandy do Taragony. Samoloty poleciły parowcowi zmienić kurs i skierować się do Palma di Mallorca, co też parowiec duński uczynił. Przepłynąwszy trzy mile jednakże parowiec zmienił nagle kurs i usiłował popłynąć pełną parą do Barcelony. Wówczas samoloty powstańcze zrzuciły 15 bomb na parowiec, na którym wybuchł pożar. Okręt zatonął. Załoga została wyratowana.

Polityka pokojowa Rzeczypospolitej

8 zasad stosunków międzynarodowych

Oświadczenie przesłane sekretarzowi stanu

W związku z niedawno ogłoszonym oświadczeniem sekretarza stanu rządu Stanów Zjednoczonych, p. Cordella Hulla, określającym zasady, którymi rząd St. Zj. pragnie się kierować w polityce zagranicznej i których zastosowanie w stosunkach międzynarodowych uważa za niezbędne, ogromna większość państw przesłała do Waszyngtonu swoje odpowiedzi oraz komentarze. Odpowiedzi te są, jak to wynika z wiadomości, nadchodzących z Waszyngtonu, w ogromnej większości przychylne i wyrażające uznanie dla rządu St. Zjednoczonych.

W dniu 9 b. m. pan minister spraw zagranicznych przesłał sekretarzowi stanu, panu Cordell Hullowi, uwagi rządu polskiego do omawianego oświadczenia, których tekst podajemy poniżej:

„1. Rząd Polski jest zdania, że nie można odłączyć spraw ekonomicznych od politycznych, gdyż kwestia zaufania gra równie poważną rolę, jak zapasy złota, a zaufanie zwłaszcza daje się uzyskać przez odpowiednią politykę.

2. Międzynarodowe zaufanie powinno opierać się na powszechnym przekonaniu, że dzisiejsza generacja może być uchroniona od światowego wstrząsu wojennego.

3. To przekonanie daje się osiągnąć przez stworzenie odpowiedniej polityki pokojowej, którą, zdaniem rządu polskiego, należy prowadzić od podstaw. Rząd Polski uważa dobre stosunki sąsiedzkie za taką zasadniczą podstawę, która winna być kultywowana ze szczególną troską, a wszelkie przedsięwzięcia w tej dziedzinie winny się cieszyć normalną opieką wszystkich czynników szczerze i realnie pragnących pokoju.

4. Wszelkie szersze układy polityczne, czy ekonomiczne, stanowiące nadbudowę międzynarodowej współpracy pokojowej, winny liczyć się, zdaniem rządu polskiego, z okolicznością, że im więcej państw obejmują, tym bardziej ogólne powinny być zasady porozumienia, gdyż doświadczenie wykazuje, że ułożenie jakiejś sprawy jest niezawsze łatwe nawet między dwoma partnerami.

5. Pierwiastek zaufania w życiu międzynarodowym w obecnym stanie pojęć da się osiągnąć, jeżeli każdy z partnerów bez względu na ilość mieszkańców i kilometrów kwadratowych swojego kraju, będzie miał przekonanie, że jego słuszne prawo decydowania o swoim losie i regulowanie swojego życia wedle zasadniczych cech charakteru narodu będzie przez innych respektowane.

6. Rząd Polski uważa, że mimo istniejących trudności pozostaje nadal możliwość odbudowy współpracy międzynarod. na powyższych zasadach, sądzi jednak, że trwa nadal niebezpieczeństwo podziału państw, zdolnych w zasadzie do współpracy na bloki wrogie, bądź to według doktryn, panujących w tych krajach, bądź też wedle zbyt wąskiego ujęcia interesów poszczególnych krajów czy ich grup, bądź wreszcie wskutek zbyt ograniczonego pojęcia wspólności interesów gospodarczych poszczególnych państw.

7. Rząd Polski uważa, że w obecnym okresie przejściowym rozwiązanie na pozór skromniejsze, lecz bardziej praktyczne, przyczyni się więcej do uspokojenia umysłów, niż zbyt skomplikowane systemy, będące raczej wytworem imaginacji, niż poczucia rzeczywistości.

Uspokojenie umysłów i skierowanie wysiłku każdego narodu na tory twórczej pracy organizacyjnej, może stworzyć, zdaniem rządu polskiego, najistotniejszy warunek do zaprzestania wyścigu zbrojeń, który wywołuje, być może, przejściową poprawę koniunktury gospodarczej, musi jednak doprowadzić do wstrząsów zarówno politycznych jak i ekonomicznych.

8. W myśl tego, co wyżej powiedziano, rząd Polski z wielką sympatią widzi wypowiedzenie się sekretarza stanu Cordella Hulla z dnia 16-go lipca 1937 r., które, jak to rozumie polska opinia, szczęśliwie łączy w sobie ideał dążenia do pokoju z praktycznym zmysłem znalezienia odpowiednich środków do realizacji tego zadania.

O co chodzi: o program, czy o stanowisko?

Burzliwe pertraktacje

płk. Koca z Legionem Młodych

Jak się dowiadujemy, bezpośrednio przed wystąpieniem Legionu Młodych z Ozonu toczyły się burzliwe rokowania przedstawicieli tych organizacji.

Przedstawiciele Legionu Młodych domagali się przydzielenia im stanowiska drugiego zastępcy płk. Koca w Związku Młodej Polski. Wymieniono kandydatury pp. Kozielewskiego i Bociańskiego. Sprzeciwiała się im organizacja t. zw. „Ruchu Młodych".

W rezultacie doszło do burzliwej rozmowy i Legion Młodych opuścił „Ozon". Takie to „ideowo-programowe" motywy kierują posunięciami Legionu Młodych.

Boy-Żeleński

poddał się operacji

Znany pisarz Tadeusz Boy-Żeleński uległ wczoraj atakowi ślepej kiszki i niezwłocznie został przewieziony do kliniki „Omega", gdzie poddał się operacji. Dokonał jej dr. Gout. Asystowali dr. Gurbski i dr. Walec. Operacja miała przebieg pomyślny.

Gwałtowna burza

nad Śląskiem

KATOWICE 14. 8. Wczoraj wieczorem przeszła nad pow. rybnickim gwałtowna burza, która wyrządziła wiele szkody. W Radlinie zapaliła się od uderzenia pioruna stodoła ze zbożem, należącym do Rybnickiego Gwarectwa Węglowego. Powstał pożar, w czasie którego spaliło się 70 ton siana, wartości 15.000 zł. Poza tym pioruny uderzyły jeszcze w szereg domów w rozmaitych miejscowościach pow. rybnickiego i wznieciły wiele pożarów. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Chińczycy w Szanghaju atakują

wyzyskując znaczną przewagę liczebną

Trudna sytuacja wojsk japońskich

O godz. 21-ej czasu lokalnego japońskie działa okrętowe rozpoczęły ostrzeliwanie dworca Północnego. Samoloty japońskie bombardują północną część dzielnicy Czapej oraz lotnisko. Francuska i japońska koncesja stoją w płomieniach. W dzielnicy chińskiej padło ponad 300 Chińczyków.

Bomby wyrwały w bruku ulicznym 6-metrowe otwory i uszkodziły przewody kanalizacyjne oraz rury wodociągowe. Fabryka Pootung, należąca do Azjatyckiego Towarzystwa Naftowego, znajdującego się w ręku kapitału angielskiego, stoi w płomieniach. Jak przypuszczają, pożar został spowodowany przez wybuch bomby lub granatu. Bomby, które upadły na ulicy Nankińskiej w obrębie koncesji międzynarodowej, uszkodziły poważnie gmach Palace Hotelu. 60 osób, które w chwili ataku lotniczego znajdowały się w hotelu, poniosło śmierć lub doznało obrażeń. Zarząd jednego z największych szpitali oświadczył korespondentowi „United Press", że do szpitala przywożą „tak wiele rannych, ofiar bombardowania, że jest rzeczą niemożliwą ustalenie nazwisk oraz narodowości rannych. W każdym razie jest rzeczą stwierdzoną, że wśród rannych, przywożonych do szpitali, znajduje się dużo cudzoziemców.

WASZYNGTON, 14.8. Z oficjalnych kół donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządów w Tokio i w Nankinie, ze stanowczym żądaniem, aby Szanghai wyłączyć ze strefy działań wojennych.

SZANGHAJ, 14.8. Podczas bombardowania przez lotników chińskich, 463 osoby zostały zabite, a 828 rannych. Wśród ciężko rannych znajduje się Anglik Montaine Smith, dyrektor „Imperial Chemical Industrie".

Rezerwuary z benzyną „Standard Oil", „Texaco" i „Asiatic Petroleum" znajdujące się w pobliżu Uang-Pu, stoją w płomieniach.

Japońskie koła przyznają, że wojska japońskie prowadzą działania defensywne w trójkącie Czapei - Hońkew i Kiańwan i domów mieszkalnych. Obserwatorzy neutralni oceniają obecną sytuację Japończyków za nie bardzo pomyślną, ponieważ miasto jest otoczone pierścieniem dobrze uzbrojonych wojsk chińskich, które pragną gorąco wyparcia Japończyków z Szanghaju.

Ofensywa chińska

w Szanghaju

SZANGHAJ, 14. 8. Walki w Szanghaju przekształciły się w godzinach przed południowych na prawdziwą bitwę. Stroną atakującą byli wszędzie Chińczycy, podczas gdy Japończycy znajdowali się w odwrocie ze względu na przewagę liczebną Chińczyków.

Samoloty chińskie po zbombardowaniu statku admiralskiego „Idżumo" oraz konsulatu generalnego Japonii, zrzuciły bomby na japońskie okręty handlowe, kwaterę główną oddziałów japońskich oraz inne obiekty wojskowe. Straty wyrządzone przez bombardowanie nie są jednak zbyt poważne.

Gubernator Pensylwanii

w gościnie

u Alfreda Potockiego

ŁAŃCUT, 14. 8. Do letniej rezydencji Alfreda Potockiego przybył gubernator stanu Pensylwania p. George Earle w towarzystwie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Biddle'a. Goście, którzy przybyli wraz z małżonkami, zwiedzają okolice Łańcuta i Julina, urządzając często polowania, w których bierze również udział bawiący w Polsce ambasador R. P. w Waszyngtonie Jerzy Potocki.

Samobójstwo

profesorki muzyki

KRAKÓW, 14. 8. Odebrała sobie tu życie przez zażycie luminalu Eugenia Peters, profesorka szkoły muzycznej im. Żeleńskiego. Powód samobójstwa nieznany.

Tragiczna katastrofa Lux-Torpedy

zbadana będzie przez sąd 23 września

Zwrotniczy Bekas na ławie oskarżonych

Wyznaczony już został termin procesu karnego na tle jednej z najbardziej tragicznych w skutkach katastrof kolejowych w ciągu b. r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpisał na dzień 23 września rozprawę przeciwko bezpośredniemu sprawcy katastrofy pociągu lux-torpeda na linii Katowice—Warszawa.

Jak wiadomo w czasie katastrofy tej, która miała miejsce 25 marca rb. poniosło śmierć 5 kolejarzy a 12 pasażerów doznało ciężkich okaleczeń. Katastrofa zdarzyła wskutek nastawienia zwrotnicy na fatalny tor Nr. 13 przez zwrotniczego Jana Bekasa, który wbrew instrukcji podał sygnał „wolny tor".

Bekas odpowiadać będzie za spowodowanie powszechnego niebezpieczeństwa w komunikacji kolejowej. Na rozprawę powołano 40 świadków i szereg biegłych z naczelnikiem wydziału drogowego stołecznej dyrekcji kolejowej, inż. Dyjakiewiczem na czele. Obronę wnosić będzie warszawski adwokat Stanisław Ułas. Proces o katastrofę lux-torpedy zapowiada się sensacyjnie, gdyż obrona ma oprzeć sprawę na bardzo szerokim tle. Sprawa zwrotniczego Bekasa wywołała duże poruszenie wśród pracowników kolejowych, którzy wyłonili specjalny komitet dla zbierania składek na jego obronę.

Żydowska „spółdzielnia" — kartel

rozwiązana przez Min. Przemysłu i Handlu

Orzeczeniem Min. Przem. i Handlu rozwiązano kartel producentów wapna w Wilnie, utworzony w kwietniu 1935 r. w formie spółdzielni z ogr. odp. pod firmą „Centrowapno". Kartel ten przez blisko 2 i pół roku nie był zgłoszony do rejestru kartelowego, albowiem uczestnicy jego (36 producentów wapna w okręgu wileńskim, przeważnie żydów), uważali, że jest to spółdzielnia, a nie kartel. Działalność tego kartelu ujawniono dopiero wskutek skarg na drożyznę wapna. Za naruszenie przepisów o zgłaszaniu umów kartelowych do rejestru kartelowego wymierzono spółdzielni „Centrowapno" grzywnę w wysokości 3 tys. zł.

Przeciwko orzeczeniu Ministra Przemysłu i Handlu zarząd spółdzielni „Centrowapno" odwołał się do Sądu Kartelowego, równocześnie jednak zgłosił jej statut do rejestru kartelowego, aby uniknąć powtórnej grzywny.

Umowę „spółdzielni" Centrowapno, zawierającą wszelkie cechy umowy kartelowej, Min. Przemysłu i Handlu rozwiązał orzeczeniem z dn. 13 bm. nie wyczekując decyzji Sądu Kartelowego, z powodu jej wyraźnej szkodliwości. Spółdzielnia „Centrowapno" utrzymywała ceny wapna na poziomie o 10 zł. na jednej tonie wyższym od poziomu wolno - konkurencyjnego.

Dyktowane przez kartel wyższe ceny wapna godziły przede wszystkim w interesy wyjątkowo zubożałej ludności wiejskiej Wileńszczyzny. Orzeczenie Ministra Przemysłu i Handlu stanowi bardzo ciekawy wypadek (pierwszy w dotychczasowej praktyce) rozwiązania spółdzielni na podstawie przepisów ustawy o kartelach.

Zmarł najbogatszy człowiek w Anglii

LONDYN, 14. 8. W dniu wczorajszym zmarł jeden z najbogatszych ludzi w Anglii, właściciel wielu przedsiębiorstw okrętowych lord Runciman w 90-tym roku życia. Syn zmarłego wicehrabia Runciman był przez dłuższy czas ministrem handlu w gabinecie Mac Donalda i Baldwina i należy do wybitniejszych polityków - liberałów.

Nadużycia w urzędzie skarbowym

przy likwidacji firmy J. Richter S. A.

Skarb państwa stracił 159 tys. zł.

ŁÓDŹ, 14. 8. Z polecenia władz aresztowano i osadzono w więzieniu urzędnika VI-go urzędu skarbowego w Łodzi L. Bucowa, przeciwko któremu wszczęto dochodzenie karne z racji nadużyć na szkodę skarbu państwa. Sprawa wiąże się z upadłością firmy Józef Richter SA., Skorupki 19. Firma ta ogłosiła przed kilku laty upadłość, przy czym przy 5-ciu milionach złotych zadłużenia około 1 milion wynosiły zaległości skarbu Państwa z tytułu podatków i świadczeń.

Następnie został zawarty układ z wierzycielami prywatnymi, rekrutującymi się przeważnie z firm zagranicznych, na 5% płatnych w okresie dwóch lat, a ze Skarbem Państwa układ, który zapewniał rozłożenie należności na 10 lat.

W międzyczasie firma nie uruchomiła zakładów, a sprzedawała urządzenia fabryczne i maszyny. Spowodowało to interwencję nadzorczych władz skarbowych i dochodzenie, które ustaliło, iż firma otrzymywała odroczenia spłat, co leżało w kompetencji wspomnianego urzędnika VI-go urzędu skarbowego, który przez to naraził skarb Państwa na stratę w sumie około 150 tys. złotych.

Należy przy tym zaznaczyć, że w tej chwili w murach fabrycznych nie ma żadnych urządzeń i Skarb Państwa, aby swe należności uzyskać, będzie musiał nałożyć sekwestr na mury fabryczne.

Zamordowanie Nina

sygnałem nowej rewolty

PARYŻ, 14. 8. Z San Sebastian donoszą: Według komunikatu radiostacji powstańczej przewódca anarchistów hiszpańskich Andrea Nin, który był więziony w Walencji, został zastrzelony przez swych strażników w chwili przewożenia go z jednego więzienia do drugiego. Syndykaliści obarczają odpowiedzialnością za zabójstwo Nina rząd walencki i zapowiadają wznowienie akcji w szerokim zakresie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński.